

Sygnatura akt VIII C 1854/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant Przemysław Staszczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko S. D.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1854/17

UZASADNIENIE

W dniu 12 września 2016 roku powód Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej S. D. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 203,80 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w wyniku kontroli biletowej w pojeździe nr (...), przeprowadzonej na odcinku R.-W. w dniu 15 października 2015 roku, stwierdził u pozwanej brak ważnego biletu podróznego. W następstwie zaistniałego zdarzenia powód wystawił pozwanej wezwanie do wniesienia w terminie 30 dni opłaty dodatkowej w kwocie 200 zł oraz kwoty 3,80 zł tytułem opłaty za podróż. Powyższe roszczenie stało się wymagalne w dniu 15 listopada 2015 roku. Pomimo wezwania do zapłaty, pozwana nie uiściła kwot, o których mowa wyżej.

(pozew w e.p.u. k. 2-4)

W dniu 13 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 4v)

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana zaskarżając go w całości. Pozwana podniosła, że żądanie powoda jest bezzasadne, ponieważ nie posiada ona żadnego zobowiązania względem niego. Pozwana przyznała, że podróżowała w dniu 15 października 2015 roku pojazdem komunikacji miejskiej, jednakże posiadała ważne bilety

przejazdu. Pomimo podjętych prób skontaktowania się z powodem, jak i złożenia odwołania od nałożonego mandatu, pozwana nie otrzymała odpowiedzi od powoda.

(sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 13-14v)

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie przez pozwaną sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie przedmiotowej sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(postanowienie k. 18v)

Następnie powód uzupełnił braki pozwu po przekazaniu sprawy z e.p.u. i podtrzymał powództwo w całości. W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

(odpowiedź powoda na sprzeciw k. 34-345, pismo procesowe pozwanej k. 61-62, protokół rozprawy k. 40,71,75)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 2015 roku pozwana S. D. poprzez zajęcie miejsca w pojeździe powoda numer (...), zawarła umowę przewozu z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, która wykonywała zadania zlecone przez Miasto Ł. w zakresie lokalnego transportu zbiorowego.

Pozwana w chwili wejścia do pojazdu powoda posiadała bilet, nie miała zamiaru podróżować bez jego skasowania. Pozwana po zajęciu miejsca, wyjęła z torebki bilety i dokonała ich skasowania o godz. 9.16. W trakcie kasowania biletów przez pozwaną kontroler biletów o nr służbowym 594 rozpoczął przeprowadzanie wobec niej czynności kontrolnych. Zdaniem kontrolera pozwana zbyt późno skasowała bilety, przejeżdżając bez uiszczenia opłaty za przejazd jeden przystanek. Kontroler ten wystawił na pozwaną mandat do zapłaty na kwotę 203,80 zł.

Nie zgadzając się z decyzją kontrolera pozwana odmówiła podpisania wezwania.

Pozwana złożyła odwołanie od nałożonej na nią kary za jazdę bez biletu, które zostało negatywnie rozpoznane przez powoda.

Powód wystosował do pozwanej upomnienie, a następnie wezwał pozwaną do zapłaty, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, jednakże wezwania okazały bezskuteczne.

Następnie pozwana ponownie złożyła odwołanie wraz ze skargą, wskazując na nieprawidłowe dane, które powód umieścił w kierowanych do niej wezwaniach do zapłaty. W odpowiedzi na jej pismo powód stwierdził, że stanowiły one omyłkę pisarską, nadto zobowiązał do dostarczenia przez pozwaną kserokopii dowodu osobistego celem weryfikacji jej danych.

(pismo k. 47, odwołanie k. 48., oryginały skasowanych biletów k. 51, kserokopia mandatu k. 30 i 63, upomnienie k. 63, ostateczne wezwania do zapłaty k. 31, pisma k. 64-66, okoliczności bezsporne.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako bezsporny, a częściowo w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 5 października 2015 roku pozwana podróżowała środkiem komunikacji miejskiej i została poddana kontroli na okoliczność posiadania ważnego biletu. Niesporne jest również, że kontroler o nr służbowym 594 wystawił pozwanej wezwanie do wniesienia opłaty dodatkowej oraz opłaty za podróż.

Kwestionując obowiązek zapłaty opłaty dodatkowej oraz opłaty za przejazd pozwana S. D. podniosła, że wsiadając do autobusu posiadała w torebce bilety jednorazowe na przejazd, które następnie po zajęciu miejsca odszukała i skasowała. Czynność ta zajęła pozwanej ok. 1 minuty po wejściu do pojazdu powoda.

Pozwana bezspornie posiadała ważne, skasowane bilety, które zostały załączone w poczet materiału dowodowego. Zachowanie pozwanej skutkujące skasowaniem biletu w czasie ok 1 minuty od momentu wejścia do taboru komunikacji miejskiej, które należy przede wszystkim ocenić przez pryzmat doświadczenia życiowego, jak i zasad racjonalnego zachowania, należało uznać w pełni za zasadne. Trudno wymagać od osoby oczekującej na przyjazd pojazdu komunikacji miejskiej, aby jeszcze przed zawarciem umowy na przejazd, a więc wejściem do pojazdu trzymała w rękach bilety uprawniające do przejazdu celem skasowania. Pomijając już kwestię bezpiecznego poruszania się pasażerów, należy pamiętać o możliwości ich zagubienia, czy też przypadkowego zniszczenia wskutek panujących warunków pogodowych. Osoba, która posiada bilet i chce podróżować miejskim taborom, wchodząc do pojazdu wyjmując go zazwyczaj z torby, a następnie udaje się do kasownika. W ten właśnie sposób postąpiła pozwana, stąd trudno doszukiwać się po jej stronie braku racjonalnego zachowania.

Zdaniem kontrolera, który działał w imieniu powoda czynność ta trwała zbyt długo, bowiem pozwana miała przejechać 1 przystanek bez biletu, łamiąc w ten sposób zasady dotyczące dokonywania opłaty za przejazd przez pasażerów MPK – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W myśl § 2 ust. 1 pkt 1a załącznika nr 1 do uchwały nr XXXI/551/12 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 25 stycznia 2012 roku w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego w Ł. (Dz. Urz. Woj. (...). 2012, poz. 517 ze zm.), pierwszą czynnością, jaką pasażer jest zobowiązany uczynić bezpośrednio po wejściu do pojazdu jest uiszczenie opłaty za przejazd. Uiszczenie opłaty może nastąpić poprzez skasowanie w odpowiednim urządzeniu (kasowniku) znajdującym się w pojeździe biletu papierowego jednorazowego o łącznym nominale równym co najmniej opłacie za podróż w wybranym przez niego przedziale czasowym. Jak wynika z brzmienia przytoczonego przepisu, opłata za przejazd winna być uiszczona bezpośrednio po wejściu do pojazdu, termin bezpośrednio należy zaś rozumieć jako „w chwili następującej po czymś, krótko po kimś” ((...). Takie zdefiniowanie obowiązku pasażera ma pragmatyczne uzasadnienie, niewątpliwie bowiem czynność polegająca na skasowaniu biletu w praktyce zajmuje pewien czas, pasażer musi kolejno wyjąć bilet, następnie podejść do kasownika i go skasować.

W niniejszej sprawie sytuacja taka miała miejsce. Pozwana posiadała bilet na przejazd, w sposób bezpieczny i nie uciążliwy dla siebie i współpasażerów odszukała go i skasowała w czasie ok 1 minuty. Zdaniem Sądu uczyniła to zgodnie z powołanymi wyżej przepisami. Na gruncie niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż pozwana wsiadając do pojazdu miała na celu uiszczenie opłaty za przejazd co też uczyniła. Z praktycznego punktu widzenia, jak już wcześniej wspomniano, należy uznać że ustawodawca formułując przepis poprzez użycie frazy „bezpośrednio po wejściu do pojazdu” miał na myśli chwilę następującą po wejściu do pojazdu, oczywistym jest przy tym iż celowe przewlekanie czynności przez pasażera jest niedozwolone. Nie znaczy to jednak, iż za jazdę bez biletu należy uznać każdy przejazd w którym podróżny nie skasował biletu niezwłocznie po wejściu do pojazdu. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż niekiedy zwyczajnie nie jest to możliwe. Do takich sytuacji zaliczyć można chociażby

gdy w danym pojeździe znajduje się dużo osób i tworzą się kolejki do kasowników – nie można wówczas wymagać aby ostatnia osoba w kolejce skasowała bilet natychmiast po wejściu do pojazdu, zachowanie bezpieczeństwa swojego i innych osób podczas ruszania pojazdu. Zgodnie z § 17 pkt 2 obowiązujących w dniu zdarzenia przepisów porządkowych regulujących przewóz środkami transportu miejskiego w Ł. (Uchwała nr LXV/1383/13 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 26 czerwca 2013 r.), „kontrolę podejmuje się gdy pojazd ruszył z przystanku, po upływie czasu niezbędnego do skasowania biletu”. Na gruncie omawianej sprawy, należy uznać iż pozwana postąpił zgodnie z przywołanymi przepisami, skasował bilet, a mimo tego niesłusznie otrzymała mandat.

Reasumując Sąd uznał, że pozwana uiszczała w należyty sposób opłatę za przejazd pojazdem nr (...) powoda, tj. skasowała bilet bezpośrednio po wejściu

do w/w pojazdu, co prowadzi do uznania, że powód nie miał prawa domagać

się od pozwanej wniesienia opłaty dodatkowej za przejazd w kwocie 200 zł oraz opłaty za podróż w kwocie 3,80 zł.

W konsekwencji przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu w całości, co też Sąd uczynił orzekając jak w sentencji.

Na marginesie godzi się przypomnieć, że w myśl zaś treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie.

Skoro zdaniem powoda pozwana przejechała 1 przystanek bez uiszczenia opłaty za przejazd – winien taką okoliczność bezspornie udowodnić, poprzez przedstawienie wiarygodnego materiału dowodowego, np. w zeznań świadków, czy też przedstawienie nagrania z monitoringu wnętrza pojazdu, który potwierdziłby wersję strony powodowej. Tym bardziej wobec stanowiska pozwanej, która konsekwentnie przeczyła zasadności powództwa i twierdzeń przywołanych w pozwie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok

SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości jako bezzasadne.